

Anna Piotrowicz

ORCID ID: 0000-0002-1969-3877

Małgorzata Witaszek-Samborska

ORCID ID: 0000-0002-8501-561X

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

NORMA JĘZYKOWA W ŚWIADOMOŚCI STUDENTÓW POZNAŃSKIEJ POLONISTYKI

1. Wprowadzenie

W akademickiej dydaktyce polonistycznej jednym z obowiązkowych przedmiotów jest – w wersji tradycyjnej – kultura języka polskiego lub – w postaci zmodyfikowanej – kultura komunikacji językowej. Podstawowym pojęciem w teorii tej dyscypliny językoznawstwa jest *norma językowa*. W II połowie XX wieku, a dokładniej: w roku 1971, czyli w pierwszym podręczniku pt. *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej* trzech warszawskich autorek – Danuty Buttler, Haliny Kurkowskiej i Haliny Satkiewicz – zdefiniowano ją zgodnie z metodologią strukturalistyczną. Za Eugene Coseriu Halina Kurkowska nadała jej następujące brzmienie: „Norma to zbiór zaaprobowanych przez dane społeczeństwo jednostek językowych oraz reguł określających zasięg realizacji związków między tymi jednostkami w tekstach” [Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1976: 18]. Badaczka zwracała też uwagę na rolę uzusu wielopokoleniowej („starej”) inteligencji humanistycznej w owej aprobacie [Kurkowska 1977, 1981; Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1976: 38]. Ten pragmatyngwistyczny aspekt normy uwypuklił w swej definicji, nawiązującej do ustaleń Haliny Kurkowskiej, Andrzej Markowski w nowszym podręczniku *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne* [Markowski 2005]. W pojęcie normy jako wewnętrznej płaszczyzny struktury języka dodatkowo wpisał relatywizm aksjologiczny i temporalny, podkreślił bowiem akceptację obecności elementów różnie wartościowanych w obrębie normy (normy wzorcowej i normy potocznej, zwanej też użytkową) oraz zmienność tego poziomu organizacji języka w czasie. Markowski przyjmuje zatem, że *norma językowa* to

zbiór tych elementów językowych, a więc zasób wyrazów, ich form i połączeń oraz inwentarz sposobów ich tworzenia, łączenia, wymawiania i zapisywania, **które są w pewnym okresie uznane przez jakąś społeczność (najczęściej przez całe społeczeństwo, a przede wszystkim przez jego warstwy wykształcone) za wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne** [Markowski 2005: 21].

W definicji tej *implicite* zakłada się poziom świadomości normy u inteligencji wyższy niż przeciętny. Tymczasem nawet pobieżna obserwacja współczesnego inteligentckiego uzusu nasuwa wątpliwość, czy założenie to jest słuszne. Chcąc zwerifikować jego zasadność, podjęliśmy próbę ustalenia, czy i w jaki sposób pojęcie normy językowej jest obecne w świadomości młodej inteligencji humanistycznej¹. Przeprowadziliśmy badanie ankietowe na ten temat, obejmując nim 200 studentów poznańskiej polonistyki z I i II roku studiów licencjackich w roku akademickim 2017/18. Studenci ci nie uczestniczyli jeszcze w zajęciach kursowych z kultury języka polskiego, które na filologii polskiej UAM odbywają się w 4. semestrze. Ankieta zawierała trzy otwarte pytania: 1. Jak rozumie Pani/Pan pojęcie *norma językowa*?; 2. Kiedy powinniśmy przestrzegać normy językowej?; 3. Czy istnieje tylko jedna norma językowa? oraz jedno polecenie dotyczące 20 wymienionych tam przez nas jednostek wariantywnych: 4. Które z podanych form językowych nie są zgodne z normą? (proszę je podkreślić). Odpowiedzi na pytania 1–3 miały przynieść informacje na temat funkcjonowania pojęcia normy językowej w świadomości studentów, obligatoryjności bądź fakultatywności jej przestrzegania oraz ewentualnego zróżnicowania. Celem ostatniego polecenia była natomiast weryfikacja znajomości przez nich obowiązującej dziś normy skodyfikowanej [Markowski (red.) 2004] w konfrontacji z normą realną ujawnioną w badaniu ankietowym u przedstawicieli (w założeniu najbardziej świątliwych) młodego pokolenia inteligencji. Ze względu na to, że studenci udzielili obszernych odpowiedzi, poruszając w nich wiele ważnych wątków, w niniejszym artykule przedmiotem naszego zainteresowania będą tylko odpowiedzi dotyczące dwóch pierwszych pytań².

2. Jak rozumie Pani/Pan pojęcie *norma językowa*?

2.1. Norma językowa jako zbiór reguł

Aż 75% ankietowanych utożsamia normę językową wyłącznie ze zbiorem zasad, reguł, przepisów wskazujących użytkownikom, w jaki sposób poprawnie

¹ Za *Encyklopedią języka polskiego* przyjmujemy, że „świadomość językowa, rozumiana jako ogół poglądów jednej osoby, grupy społecznej lub szerszej zbiorowości na język, a także ogół postaw wobec niego i emocji z nim związanych, obejmuje 1. wiedzę o języku (intuicyjną, szkolną, rzadziej naukową), 2. kompetencję językową, czyli zdolność do właściwej selekcji środków językowych, adekwatnych do celu wypowiedzi, jej charakteru, stylu, adresata, oraz 3. ocenę ich akceptowalności fonetycznej, gramatycznej, logicznej, kulturowej itd., czyli poczucie językowe” [Urbańczyk, Kucala (red.) 1999: 394]. Syntetycznego przeglądu dotychczasowych teorii na temat świadomości językowej z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych dokonał Krzysztof Maćkowiak [Maćkowiak 2011].

² Analizę odpowiedzi studentów na dwa kolejne pytania ankiety zawarłyśmy w artykule: *Dwupoziomowa norma językowa w nauczaniu kultury języka polskiego* [Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2017].

posługiwać się językiem. Z jednej strony jest to zgodne z potoczną, zdroworozsądkową wizją świata (norma = zasady), z drugiej zaś wynikać może ze stereotypowego postrzegania normy w edukacji szkolnej.

O normie jako zbiorze zasad studenci najczęściej piszą bardzo ogólnikowo:

- Norma językowa to według mnie zbiór zasad, który mówi, co jest poprawne, a co nie.
- Norma językowa jest zbiorem zasad, które wskazują, jak poprawnie używać języka.
- To zbiór zasad, jakimi powinniśmy się kierować, używając języka.
- Wg mnie norma językowa to jakaś reguła, zasada, której należy przestrzegać w języku.
- To zbiór reguł, zwyczajów, którymi kierujemy się, gdy posługujemy się językiem (gdy się komunikujemy).
- Jest to pewnego rodzaju wytyczna, która mówi nam, jak poprawnie korzystać z języka, którym się posługujemy.
- Norma językowa to zbiór zasad, których należy przestrzegać.
- Zbiór reguł językowych, które konstytuują sposób pojmowania języka jako środka poprawnej komunikacji.
- Są to jakieś wytyczne dotyczące języka, jak forma, sposób odmiany itp.
- Ogół zasad i reguł, którymi powinno posługiwać się dane społeczeństwo.
- Są to zasady, według których używamy język³.
- Są to pewne utarte schematy posługiwania się językiem.

W niektórych odpowiedziach ankietowani podkreślają **społeczną akceptację owych reguł** jako warunek konieczny istnienia normy językowej:

- Zasady w języku, które zostały uznane za zgodne i przyjęte przez społeczeństwo.
- Społecznie akceptowalne zasady językowe, zależne od miejsca, pochodzenia i wieku danej osoby.
- Zbiór zasad, norm dobrego wysławiania się, zgodnych z ogólnie przyjętymi społecznie i kulturowo zasadami.
- Przyjęte w danym języku i grupie społecznej (np. narodzie) zasady dotyczące wzorowych zasad, kształtowanych przez cały okres historii danego języka, dotyczących posługiwania się danym językiem.
- To ogólnie przyjęte zasady poprawności językowej.
- Normę językową rozumiem jako ogólnie przyjęty i obowiązujący w ogólnej odmianie polszczyzny wzór, model, wyznacznik poprawności gramatycznej/leksykalnej.
- To utrwalony i powszechnie przyjęty wzór formowania wypowiedzi językowych w danej społeczności.

³ Odpowiedzi ankietowe przytaczamy w oryginalnej postaci, korygując jedynie błędy ortograficzne i interpunkcyjne.

Inni z kolei postrzegają normę językową **w kategoriach kodyfikacji**, zwracając uwagę na udział specjalistów (językoznawców) w jej kształtowaniu, por.:

- Jest to reguła postępowania językowego w danej „sytuacji językowej” – reguła formułowania wypowiedzi w ściśle określonym kontekście językowym, która zostaje ustalona – wysnuta przez specjalistów z dotychczasowej praktyki językowej i namysłu teoretycznego nad nią.
- Przepisy, zasady językowe ustalone przez językoznawców, uznane za obowiązujące.
- Ogólnie przyjęta zasada, uzgodniona przez specjalnie powołaną grupę znawców językowych.
- Według mnie norma językowa to zasada zwyczajowa lub ustalona przez specjalistów.
- W moim rozumieniu norma językowa to przyjęty przez Radę Języka uzus językowy, który określa, czy dane słowo, wyrażenie jest poprawne. Ustala ona podstawowe zasady, których należy przestrzegać, by wypowiedź była poprawna.
- Przyjęte społecznie i zaakceptowane przez naukowców zasady, reguły językowe (w tym słownik).

Dla trojga respondentów skodyfikowana norma językowa jest wręcz **analogiczna do zbioru przepisów prawnych**:

- Norma kojarzy mi się także z czymś prawnie ustanowionym, zatwierdzonym.
- Tak jak kodeks prawny. Norma ustala reguły i zasady używania języka.
- Jest to zespół uzgodnionych praw, na których opiera się język.

Mimo wszechobecnej w życiu młodego pokolenia użytkowników języka elektronicznej oralnej piśmienności [Skudrzyk 2005] respondenci podkreślają czasem tradycyjny dualizm kanałów komunikacji, zwracając uwagę na konieczność przestrzegania normy **zarówno w piśmie, jak i w mowie**. Oto kilka charakterystycznych wypowiedzi:

- Norma językowa to z góry ustalone reguły tego, jak prawidłowo pisać i mówić.
- Norma językowa to zbiór zasad poprawnego mówienia i pisania.
- To określone zasady pisania i mówienia w języku polskim. Reguły te wyznaczają poprawność językową, pewien wzorzec językowy.
- To zasada obowiązująca w języku, zarówno pisanym, jak i mówionym.
- Zasady, według których należy posługiwać się językiem, mówić i pisać poprawnie.
- Normą językową nazywamy powszechnie znane, stosowane i akceptowane reguły w komunikacji werbalnej i niewerbalnej.
- Zasady obowiązujące w danej sytuacji wszystkich, w mowie czy na piśmie.

Ostatnia przytoczona wypowiedź pozwala wskazać następny aspekt dotyczący normy językowej, jakim jest jej **związek z sytuacją komunikacyjną bądź stylem**. Nieliczni respondenci, którzy zwrócili na ten aspekt uwagę, formułują to następująco:

- Norma językowa to reguła głosząca, w jaki sposób w danej sytuacji należy się wypowiadać, zasada wskazująca poprawne użycie słów i zwrotów. Norma językowa może także przyporządkowywać określone wyrażenia do stylu wypowiedzi.
- Ustalone zasady wypowiedzania się w różnych sytuacjach (formalnych bądź nieformalnych) w zakresie np. leksyki, składni.
- Ogół norm powszechnie przyjętych językowo, których powinno się przestrzegać w określonych sytuacjach.
- Jest to wzorzec językowy, którym powinniśmy się posługiwać. Zbiór zasad określający formę wypowiedzi (w tym również dostosowanie języka do sytuacji).
- To pewien szablon/schemat zalecający i określający użycie danego sformułowania w typowych i nietypowych warunkach.

2.2. Norma jako zbiór jednostek językowych

W świadomości niektórych studentów polonistyki norma językowa rysuje się nie jako zestaw reguł, lecz zbiór elementów językowych. Ujmują to następująco:

- Zbiór ogólnie przyjętych i uznanych za poprawne elementów języka.
- Te elementy językowe, które są uznane za poprawne.
Trzy osoby dookreślają tak rozumianą normę, wskazując konieczność jej społecznej akceptacji bądź odnosząc ją wyłącznie do wysokiego rejestru polszczyzny:
- Założony kształt form językowych, ogólnie przyjęty przez jakieś środowisko użytkowników danego języka.
- To zbiór uznanych za poprawne wyrażen i form językowych – decyduje o tym społeczeństwo.
- To wszystkie formy wyrazowe, które uznane zostały za prawidłowe, oficjalne. To przede wszystkim formy stylu wysokiego.

2.3. Norma językowa jako sposób posługiwania się językiem

Najbardziej pragmatyczne pojmowanie normy językowej ujawnia się w wypowiedziach tych respondentów, którzy odnoszą normę **do sposobu posługiwania się językiem**, czyli uznają ją za **synonim poprawności**. Podobnie jak w wypowiedziach na temat normy jako zbioru reguł (por. 2.1.) niektórzy ankietowani ujmują to ogólnikowo, np.:

- Norma językowa – poprawność językowa.
- Poprawne wykorzystanie języka.
- Używanie języka w sposób komunikatywny dla innych ludzi (danego społeczeństwa).

- Poprawny i przyjęty sposób wypowiedzania się.
- Inni formułują uwagi szczegółowe, analogicznie do ujęcia normy w kategoriach zbioru zasad. Wskazują zatem na aspekty:
 - a) społeczny:
 - Jest to zwyczaj, który się ogólnie przyjął w społeczeństwie.
 - To przyjęty przez uzus sposób wyrażania się, zaakceptowany i używany przez społeczeństwo;
 - b) kodyfikacyjny:
 - Jest to po prostu ogólnie przyjęty i „zatwierdzony” (przez autorytety w dziedzinie językoznawstwa) właściwy sposób używania języka.
 - Stosowanie słownictwa i konstrukcji gramatycznych, które uznawane są przez specjalistów za poprawne;
 - c) związany z kanałem przekazu:
 - Norma to poprawność wypowiedzania się, logicznie, gramatycznie (i fonetycznie) poprawne zdania (dotyczy języka mówionego i pisanego).
 - Norma językowa to poprawność językowa w mowie i piśmie;
 - d) sytuacyjny:
 - Norma to poprawne wysławianie się, pisanie dostosowane do sytuacji.
 - Jest to użycie języka odpowiedniego do danych okoliczności.

2.4. Normy częściowe

Wszystkie przytoczone dotąd odpowiedzi studentów dotyczyły pojmowania przez nich normy językowej jako ogólnego zbioru reguł, zbioru jednostek lub sposobów posługiwania się polszczyzną w odniesieniu do całego systemu językowego. Niektórzy ankietowani wymieniają tu nawet wszystkie lub prawie wszystkie podsystemy; przykładowo:

- Jest to każda reguła dotycząca: ogólnie gramatyki, a więc: fleksji, fonetyki, syntaktyki (składni), słowotwórstwa (historyczna wiedza + motywacja). Do tego znajomość frazeologizmów, przysłów itd.
- Zespół poprawnościowych reguł gramatycznych, składniowych, fleksyjnych itp., obowiązujących w danym języku i w danym czasie.
- Często jednak respondenci zawężają zakres analizowanego pojęcia do poszczególnych norm częściowych. Najczęściej – do normy fleksyjnej:
 - Są to zasady odmiany słów – przypadki, fleksja.
 - Norma językowa to ustalone odmiany słów, poprawne, a przynajmniej uznawane za takie.
 - Zbiór zasad, według których chociażby odmienia się wyrazy.
 - Jest to zasada, która określa poprawną odmianę fleksyjną, gramatyczną.
 - To pewne reguły, które ustalają prawidłową odmianę danego wyrazu, a nawet jeszcze więcej:

- Normę językową rozumiem jako prawidłową odmianę danego wyrazu. Zupełnie wyjątkowo (w dwu ankietach) kojarzą normę językową wyłącznie ze składnią:
 - Zasady poprawnego składania zdań.
 - Reguły odpowiedniego gramatycznie i składniowo posługiwania się językiem ojczystym.
 Inni, nieco liczniejsi, utożsamiają normę z poprawnością leksykalną:
 - To przyjęty zasób słów, wyrażenń uważanych za poprawne.
 - To słowa, wyrażenia w określonym języku, które brzmią dobrze, są uznane jako te, którymi powinni się posługiwać użytkownicy języka.
 - Poprawne używanie pewnych wyrazów czy zwrotów wyrazowych.
 - Jakaś zasada przyjęta w języku, która dotyczy się wyrazów i związków wyrazowych.
 - Poprawne stosowanie, używanie słów.
 Kilka osób ogranicza pojęcie normy językowej do płaszczyzn zewnętrznych wobec systemu – wymowy i pisowni. W ankietach pojawiają się wypowiedzi typu:
 - To aktualny sposób pisowni i wymowy słów istniejących w naszym języku.
 - Stanowi wzór zachowań językowych (poprawne wypowiedzanie się, akcentowanie, wymawianie głosek).
 - Wypowiadanie wyrazów poprawnie.
 - Ogólnie przyjęty „kod językowy”, np. zasady ortograficzne.

2.5. Niedostateczna świadomość normy językowej

Nie wszystkie analizowane przez nas odpowiedzi ankietowe poddają się takiej kategoryzacji, jak przedstawiona dotychczas. Dziwić mogą na poziomie kształcenia akademickiego (przypomnijmy: I i II rok filologii polskiej) nieporadne stwierdzenia dotyczące normy, jak na przykład:

- Norma językowa to określenie, które weszło do użycia w mowie i jest ono uważane za poprawne.
- Są to zwroty, które używamy w mowie potocznej automatycznie, bez zastanowienia, często nie znając ich poprawnej formy.
- Wskazana, zalecana formalnością języka polskiego forma.
- To zakres języka, zakres poprawnych słów, wyrażenń, zwrotów, które zostały uwzględnione w UZUS-ie.
- Norma językowa to warianty językowych form, których używamy; jest poprawna (tak naprawdę niezbyt wiem co to, odpowiadam intuicyjnie).
Mogą one wynikać z braku jakiegokolwiek świadomości istnienia normy językowej bądź z nieumiejętności logicznego formułowania myśli.

3. Kiedy powinniśmy przestrzegać normy językowej?

Zdecydowana większość studenckich odpowiedzi brzmi: **zawsze**. 25% ankietowanych ujmuje to bardzo skrótowo:

- zawsze,
 - w każdej sytuacji,
 - w każdej wypowiedzi,
 - w każdej chwili,
 - przez cały czas,
 - w codziennym życiu,
 - we wszystkich sytuacjach codziennego życia,
 - we wszelkich kontaktach międzyludzkich,
 - Powinniśmy przestrzegać je codziennie, w każdej sytuacji.
- Inni identyczną informację przekazują w sposób bardziej rozbudowany, np.:
- Zawsze, w każdej sytuacji, momencie, niezależnie, gdzie jesteśmy, czy przebywamy w otoczeniu dorosłych, rówieśników, dzieci czy profesorów lub naukowców.
 - Zawsze, w każdej sytuacji. W relacjach z rówieśnikami, osobami starszymi oraz dziećmi. W sytuacjach oficjalnych i nieoficjalnych.
 - Zawsze. Niezależnie od sytuacji, środowiska, stopnia danej relacji – zawsze powinniśmy przestrzegać normy.
 - Normy językowej powinniśmy przestrzegać zawsze, zarówno w sytuacji nieoficjalnej, jak i oficjalnej.
 - Norma językowa dotyczy zarówno języka mówionego – potocznego, jak i literackiego – obowiązuje właściwie w każdej sytuacji, gdy używa się języka.
- W wielu ankietach studenci wyróżniają jednak **pewne odmiany języka, sytuacje komunikacyjne** itp., w których przestrzeganie normy szczególnie nas obowiązuje. Dotyczy to zwłaszcza:
- a) odmiany urzędowej:
 - Zawsze, zwłaszcza wtedy, kiedy piszemy pisma urzędowe.
 - Zawsze, zwłaszcza w wypowiedziach publicznych lub pismach urzędowych.
 - W sytuacjach oficjalnych urzędowych: tworząc teksty pisane, formułując teksty mówione;
 - b) sytuacji oficjalnych (zwanych często przez respondentów formalnymi), wystąpień publicznych itp.:
 - Uważam, że właściwie zawsze, zwłaszcza w sytuacjach oficjalnych.
 - Osobiście uważam, że zawsze, ale absolutne minimum przestrzegania tych zasad to sytuacje oficjalne.
 - Zawsze, szczególnie w sytuacjach oficjalnych, takich, które wymagają od nas powagi, oficjalności.

- Normy powinniśmy przestrzegać przede wszystkim w oficjalnych sytuacjach, ale tak naprawdę dobrze jest, gdy robi się to niby mimochodem, bezustannie...
- Idealnie w każdej sytuacji. Najlepiej – w kontaktach (też: rozmowach) formalnych.
- Zawsze (szczególnie w sytuacjach formalnych).
- Zależnie od sytuacji, w której się znajdujemy – powinniśmy dostosować język do wymogów, np. używać formalnego języka w sytuacjach formalnych;

c) tekstów pisanych:

- Właściwie zawsze, szczególnie w języku pisanym.
- Zawsze, ale zwłaszcza w pismach prywatnych, w korespondencjach.
- W każdym przypadku. W piśmie zawsze.

W niektórych odpowiedziach ankietowani łączą kilka wymienionych wcześniej okoliczności, np.:

- Przy każdej wypowiedzi, jednak najbardziej przy wystąpieniach publicznych, oficjalnych i w piśmie. Szczególnie w pismach urzędowych.
- W gruncie rzeczy zawsze, ale najważniejsze jest to w trakcie wystąpień publicznych i podczas pisania prac i tekstów przeznaczonych do publikacji.
- Zawsze, a w szczególności, kiedy rozmawiamy na forum, uczestniczymy w dyskusji, mówimy do dzieci.
- W sytuacjach, kiedy musimy napisać formalny list lub wygłosić oficjalną mowę. A najlepiej zawsze.
- W mowie i pismach oficjalnych, w literaturze, w wystąpieniach publicznych, naukowych, w mediach.

W uwagach bardziej świadomych językowo studentów dostrzec można **wartościowanie języka w kategoriach autotelicznych**, niepozbawione też emocjonalnego nacechowania. Pojawiają się w nich takie określenia, jak *język ojczysty*, *dbałość o język*, *troska*, *szacunek*, *kultura*. Przytoczyć tu można następujące wypowiedzi:

- Poloniści powinni dbać o kulturę języka zawsze i wszędzie, aby mówienie o „poloniście na wakacjach” nie miało racji bytu.
- Normy językowej powinniśmy przestrzegać zawsze, kiedy posługujemy się danym językiem. O język ojczysty trzeba dbać, a co za tym idzie, poprawnie się nim posługiwać.
- Zawsze, ponieważ tego wymaga od nas kultura, poza tym przestrzeganie normy językowej współgra z pielęgnowaniem języka ojczystego oraz dbaniem o jego poprawność.
- Teoretycznie zawsze, praktycznie w sytuacjach i pismach oficjalnych lub po prostu takich, kiedy chcemy uchodzić za ludzi dbających o język.
- Normy językowej powinniśmy przestrzegać przede wszystkim w obszarach użytku społecznego, np. w miejscu pracy, na uczelni, w sklepach, ale też wśród ściślej określonej grupy (np. przyjaciół), dbając o rozwój języka.
- Gdy troszczymy się o poprawność oraz kulturę języka (*decorum*).

- Normy językowej powinniśmy starać się przestrzegać zawsze, choć oczywiście jest to trudne. Wypowiedzi potoczne charakteryzują się większą emocjonalnością, „żywiowością”, co nierzadko nie sprzyja przestrzeganiu normy. Szanować normę językową powinniśmy szczególnie w trakcie wypowiedzi oficjalnych, publicznych.
- Powinniśmy przestrzegać jej w nowo poznanym towarzystwie, w sytuacjach wymagających kultury. Tak naprawdę powinniśmy starać się zawsze nią posługiwać.

Mniej liczne są takie odpowiedzi młodych użytkowników polszczyzny, w których zwracają oni uwagę na pewne **sytuacje komunikacyjne i style funkcjonalne niewymagające restrykcyjnego przestrzegania normy**. Najczęściej dotyczy to odmian potocznej i artystycznej, przykładowo:

- Zawsze, chyba że ich złamanie ma cel np. artystyczny (poezja, tekst piosenki, kabaret itp.).
- Zawsze. Naruszenie normy językowej dopuszczalne jest, gdy posługujemy się stylem literackim, aby uzyskać tzw. nową jakość.
- Prawie zawsze, bo język to również sposób myślenia. Sytuacje wyjęte spod zasad normy językowej to przede wszystkim sztuka.
- Zawsze, z wyjątkiem gdy mamy zamiar złamać tę normę świadomie, z uzasadnieniem, np. gdy taka jest poetyka wypowiedzi.
- Niemal zawsze, może w potocznym języku czasem dozwolona będzie inna forma.
- Teoretycznie zawsze, ale szczególnie w sytuacjach oficjalnych, pracach naukowych; język potoczny i codzienny nie trzyma się jej tak ściśle.
- Zawsze; wyjątek może stanowić język potoczny lub artystyczny, a w kategoriach komunikacyjnych – sytuacji codziennych, towarzyskich itp.:
- Zawsze, z wyjątkiem sytuacji nieoficjalnych, w których możemy posługiwać się językiem potocznym.
- Nie zawsze (mowa uliczna).
- Zawsze, jednak dopuszcza się potoczne (nieoficjalne) sytuacje komunikacyjne, w których i tak ich nie przestrzegamy.
- Teoretycznie zawsze, zwłaszcza w komunikacji z nieznanymi. Normy językowe można naginać najwyżej w komunikacji z ludźmi zaliczającymi się do tej samej subkultury, wąskiego grona.

4. Podsumowanie

Badanie ankietowe, przeprowadzone przez nas wśród 200 przedstawicieli młodej inteligencji humanistycznej (studentów filologii polskiej), na podstawie którego chcieliśmy uzyskać informacje, jak w świadomości tej grupy społecznej

– z założenia w przyszłości wzorotwórczej w zakresie kultury języka – kształtuje się pojęcie normy językowej, pozwala wysnuć kilka wniosków.

Aż 95% respondentów dobrze rozumie to pojęcie. W intuicyjnie sformułowanych definicjach studenci odnoszą je do różnych typów normy językowej, choć – oczywiście – nie używają przy tym lingwistycznej terminologii. Najczęściej utożsamiają normę ze zbiorem zasad, reguł, przepisów – ustanowionych przez specjalistów (językoznawców) bądź sankcjonowanych społecznie, czyli – zgodnie z akademicką tradycją nauczania kultury języka – z normami skodyfikowaną i realną. W nowszym teoretycznym ujęciu autorstwa Mirosława Bańki [Bańko 2008] byłyby to zatem normy: propagowana i aprobowana. Znacznie rzadziej ankietowani wskazują, że norma to także zbiór jednostek językowych.

W świadomości badanych użytkowników polszczyzny wyraźnie rysuje się też przekonanie, że nie w każdej sytuacji komunikacyjnej i odmianie funkcjonalnej w równym stopniu obligatoryjne jest przestrzeganie normy. Studenci bez trudu wymieniają przykłady takich bezwzględnych wymogów i aprobowanych społecznie odstępstw. Obserwacja ta potwierdza istnienie w świadomości młodej współczesnej inteligencji różnych poziomów normy – wzorcowej i użytkowej [Markowski (red.) 1995, 1999, 2004; Markowski 2005]. Dowód na to znajdujemy także w odpowiedziach udzielonych przez studentów na dwa ostatnie pytania ankiety, czemu poświęcony został, wspomniany w przypisie 2., odrębny artykuł.

Nieliczni respondenci (zaledwie 5%) wykazują znacznie niższy poziom świadomości w zakresie normy językowej: wcale jej nie definiują lub czynią to zbyt szeroko („coś obligatoryjnego”). Część z nich natomiast zawęża zakres normy do któregoś podsystemu języka – najczęściej fleksyjnego.

Zaprezentowane wyniki badania wymagałyby weryfikacji na szerszej (pod względem liczby respondentów i wewnętrznego zróżnicowania inteligencji) próbie badawczej. Na tym etapie stwierdzić jedynie można, że nie potwierdzają one stereotypu młodego użytkownika polszczyzny, którego cechują takie postawy wobec języka, jak leseferyzm czy indyferentyzm [Markowski 2005: 138–139].

Literatura

- Bańko M., 2008, *O normie i błędzie*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 3–17.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1976, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, wyd. 3, Warszawa.
- Kurkowska H., 1977, *Język współczesnej polskiej eseistyki humanistycznej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. XXXV, s. 103–111.
- Kurkowska H., 1981, *Próba charakterystyki socjolingwistycznej współczesnego języka polskiego* [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. H. Kurkowska, Warszawa, s. 7–46.
- Maćkowiak K., 2011, *Świadomość językowa – problem definicji*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 5–23.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.

- Markowski A. (red.), 1995, *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny. Nie tylko dla młodzieży*, Warszawa.
- Markowski A. (red.), 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- Markowski A. (red.), 2004, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2017, *Dwupoziomowa norma językowa w nauczaniu kultury języka polskiego* [w:] *Ars didactica. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Zgółkowej*, red. K. Czarnecka i M. Grzelka, Poznań, s. 147–154.
- Skudrzyk A., 2005, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice.
- Urbańczyk S., Kucała M. (red.), 1999, *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

THE LINGUISTIC NORM IN THE MINDS OF POLISH PHILOLOGY STUDENTS IN POZNAŃ

Summary

The authors try to answer two questions: 1. How the Polish philology students understand the concept of linguistic norm? and 2. When, according to those students, people should follow it? The article presents the results of the survey conducted among 200 respondents. It turns out that the students understand the concept of norm well, usually as a set of rules, which are established by linguists or/and accepted by society. They also think that the respect of rules takes effect in varying degrees in different communication situations.

Key words: linguistic norm, codified norm, real norm, model norm, colloquial norm, linguistic awareness